

Protokół nr 0012.2.KPS.2014
z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2014r.

W posiedzeniu udział wzięli:

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 1. Lucyna Borodnicz | - Przewodnicząca Komisji |
| 2. Barbara Weiher | - Członek Komisji |
| 3. Franciszek Kołsut | - Członek Komisji |

Oraz:

- | | |
|------------------------|-----------------------------------|
| 4. Barbara Kamińska | - Wójt Gminy |
| 5. Jan Heś | - Przewodniczący Rady Gminy |
| 6. Wiesława Kucharska | - Komisja Budżetowo – Gospodarcza |
| 7. Józef Kułaga | - Komisja Budżetowo – Gospodarcza |
| 8. Małgorzata Cyra | - Komisja Budżetowo – Gospodarcza |
| 9. Góralski Jerzy | - Komisja Budżetowo – Gospodarcza |
| 10. Dombrowska Jolanta | - Komisja Rewizyjna |
| 11. Anna Marcinkowska | - Komisja Rewizyjna |
| 12. Anna Dumara | - mieszkanka |
| 13. Krzysztof Dumara | - mieszkaniec |

Temat posiedzenia:

1. Ciąg dalszy rozpatrzenia skargi Pani Marzeny Religa na Panią Wójt.

Wszystkich obecnych na posiedzeniu przywitała Przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej – Pani Lucyna Borodnicz.

Borodnicz: Ponownie spotkaliśmy się, aby rozpatrzyć skargę, która wpłynęła od Pani Marzeny Religa. Pani Barbara Kamińska jest bezpośrednim pracodawcą Pani Aleksandry Lewandowskiej. 01 marca 2013 roku wpłynęło pismo do Pani Wójt z prośbą o interwencję w tej sprawie, czyli bezprawnym zwolnieniu dyscyplinarnym nauczyciela mianowanego.

Cyra: Czy w dniu dzisiejszym Pani Religa też nie chciała być obecna.

Borodnicz: Nie, Pani Religa nie będzie już rozmawiać w obecności wszystkich. Jeżeli już to tylko ze mną, dlatego, że nie czuje się na siłach i nie ma zdrowia, stanąć tu po takim czasie przed Państwem.

Pani Borodnicz odczytała pismo od Pani Wójt odpowiadające Pani Marzenie Religa (na pismo z 1 marca 2013r.)

Borodnicz: Czyli ja rozumiem, że Pani po prostu nie dała dojść do słowa Pani Relidze, tylko od razu kazała kierować się do sądu. Tym bardziej, że mamy też protokół z Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) jeszcze sprzed skierowania sprawy do sądu i PIP również dopatrzyła się bezprawnego zwolnienia Pani Religa. Tak samo z Kuratorium Oświaty. Więc moje pytanie i pytanie nas tutaj wszystkich obecnych – co Pani Wójt zrobiła, aby tą sprawę naprawić, negocjować z Panią Lewandowską, Panią Religą, aby ta sprawa nie trafiła do sądu?

Wójt: Szanowni Państwo, chciałabym się w tej sprawie odnieść na piśmie do poniedziałku 22 grudnia, złożę wyjaśnienie na piśmie. A na chwilę obecną dziękuję Państwu.

Po tych słowach Pani Wójt opuściła posiedzenie komisji.

Cyra: Inspekcja Pracy przyznała rację Pani Relidze, Kuratorium też, więc sąd się odniósł do tego tak, że kazał przywrócić Panią Religę do pracy.

Borodzicz: Nie, był wniosek o przywrócenie do pracy, ale Pani Religa zrezygnowała.

Cyra: A to odszkodowanie wzięła?

Borodzicz: Nie do końca, Gmina jeszcze nie wypłaciła jej drugiej transzy.

Cyra: A ona się nie zgodziła na coś? Mogła wrócić do pracy.

Borodzicz: Nie chciała wrócić do tego środowiska, do tych ludzi, którzy ją częściowo oczerniali.

Cyra: Ale wzięła odszkodowanie, miałyby z głowy tą szkołę, a teraz ciąg dalszy.

Borodzicz: To nie jest ciąg dalszy, co niektórzy uważają, że ta sprawa jest zakończona, ale nie jest, dlatego, że do tej pory nikt się do niej nie zwrócił. Ona ma wyrok prawomocny, a Pani Dyrektor do dnia dzisiejszego nie została ukarana. I Pani Religa domaga się teraz od Pani Wójta jako pracodawcy Pani Lewandowskiej odpowiednich kroków.

Tu następuje rozmowa apropos sytuacji Pani Borodzicz w pracy/szkole oraz o ogólnej sytuacji w ZSSD, m.in. strach wśród nauczycieli, układy z p. Dyrektor, sprawa założona przez Dyrektor Związkom Zawodowym.

Cyra: Pani Wójt da odpowiedź na piśmie.

Borodzicz: Ale czemu dopiero teraz? Mogła spojrzeć w oczy i powiedzieć.

Marcinkowska: Czemu my dowiedzieliśmy się o wszystkim po fakcie, po konkursie na dyrektora? Mija mnóstwo czasu od tej całej sytuacji i tak naprawdę życie w szkole się toczy i nic się nie dzieje oprócz tego, że Rada i Wójt mają to rozwiązać.

Borodzicz: Pani Marzena do Rady Gminy informowała o tym, a Pani Wójt ją poinformowała, że nie będzie z nią rozmawiać.

Marcinkowska: Ja nie wiem co było wcześniej, wiem tylko co za mojej kadencji, a teraz mamy nową Radę i nowy start i wykorzystajmy to.

Borodzicz: Jest tu pismo z 28 lutego i odpowiedź Pani Buckiej i z tego pisma wychodzi, że wyście wszyscy o tym wiedzieli. I jak się czuje Pani Religa, kiedy wszyscy o tym wiedzą, a nikt do niej nie zapuka i nie poda jej ręki?

Marcinkowska: Mnie denerwuje jedna rzecz, jeżeli ja mam problem i chcę żeby ktoś mi pomógł...

Borodzicz: I chciała. I czekała na zaproszenie.

Marcinkowska: To nie chodzi o zaproszenie. Ja walczę o swoje, ja nie będę czekała, aż ktoś mnie zaprosi. Ja uważam, że tak się rozwiązuje problemy, a nie że się czeka.

Borodzicz: Jeszcze raz powtarzam – stan zdrowia Pani Religi nie pozwalał na to.

Marcinkowska: Była jeszcze jedna propozycja – odwiedzenia, ale to nie było formalne. Zostało to odrzucone, bo nikt nie pójdzie prywatnie do niej do domu, żeby potem nikt nie mówił. Żeby nie zostało to źle odebrane to zostało to wstrzymane.

Borodzicz: Pani Religa zwróciła się do odpowiedniej instytucji, zwróciła się do Wójta, który jest bezpośrednim pracodawcą Pani Lewandowskiej i Pani Wójt nie zrobiła nic ze swoim pracownikiem. Pani Wójt nawet nie wysłuchała Pani Marzeny Religa, nie wysłuchała Związków Zawodowych. Byliśmy przed konkursem w Urzędzie Gminy, żeby Pani Wójt nas wysłuchała, ale odmówiono nam. Zaproszono nas, potem za przeproszeniem „wariatów” z nas zrobiono, pozmieniano daty, potem Pani Bucka nam wtyka, że chcemy się spotykać, a potem się nie spotykamy.

Dumara A.: Państwo są pewnie zdziwieni naszą obecnością, ja się przedstawię. Nazywam się Anna Dumara. Przyszłam na to zebranie, bo jestem nauczycielem z 30 – letnim stażem i to co się wydarzyło tutaj w tej szkole, to się nie wydarzyło w żadnej innej szkole. Tylko sposób

zwolnienia zastosowany przez Panią Dyrektor nie odpowiada prawu, któremu podlegają nauczyciele. Nauczyciel mianowany jest zatrudniony z Karty Nauczyciela, a nie z kodeksu pracy. W związku z tym, zwolnić takiego nauczyciela można tylko z Karty Nauczyciela, wtedy kiedy ma negatywną ocenę pracy, albo dyscyplinarnie jeśli się dopuścił rzeczy nagannej, ale o tym nie decyduje Dyrektor, tylko decyduje o tym komisja przy Kuratorium Oświaty. Pani tutaj mówiła, jak możemy walczyć swoje prawa, tylko widzi Pani my możemy walczyć tak jak pozwala nam prawo. Ponieważ organem prowadzącym tą szkołę jest Gmina Suchy Dąb więc nauczycielka składała pisma na ręce organu prowadzącego, czyli wójta i Rady Gminy. I problem jest w tym, że Panie robiły tak jak nakazuje prawo, czyli składały skargi, czy swoje prośby o to, żeby się ktoś zajął do organu prowadzącego, co jest zgodne z prawem. I problem jest w tym, że przez te lata ani organ prowadzący jakim jest Gmina pod postacią Pani Wójt i Rady Gminy nie zajęły stanowiska i w tym jest problem.

Marcinkowska: Wie Pani dlaczego nie zajęły stanowiska?

Dumara A.: Nie wiem, dlatego tutaj jestem bo chciałam usłyszeć od Pani Wójt.

Marcinkowska: Pani wspomniała, że jeżeli chce się zwolnić nauczyciela dyscyplinarnie, bo naruszył zasady pracy swojej, to jest jakaś komisja przy Kuratorium.

Dumara A.: Tak i o tym decyduje ta komisja.

Borodnicz: Ja przepraszam, przejrzałam sobie teraz wyrok i chciałam przeczytać jak sąd odebrał naszą pozwaną, czyli Zespół Szkół w Suchym Dębnie.

Pani Borodnicz odczytała fragment skargi.

Borodnicz: Sąd to wszystko napisał. Pani Dyrektor postępuje sprzecznie z przepisami prawa. Zrobiła to w sposób zamierzony, celowy. Pani Dyrektor, będąc tu na sesji 25 sierpnia powiedziała: „*Decyzje, które podejmowałam były konsultowane z Panią Wójt i kancelarią prawną*”. Jak to się odnosi do tego?

Marcinkowska: To jest kłamstwo.

Borodnicz: Ale to było tu na sesji. To powiedziała Pani Dyrektor Aleksandra Lewandowska.

Dombrowska: Pani Dyrektor powiedziała to samo w moim przypadku, że konsultowała to z Panią Wójt i kancelarią prawną w sądzie pod przysięgą.

Heś: Stoimy w miejscu. Trzeba podjąć decyzję co robimy dalej. Jeśli Pani Wójt złoży te wyjaśnienia zastanowimy się co w świetle przepisów prawa możemy zrobić. Jeśli mają Państwo jakiś pomysł to słucham. Tylko musi to być zgodne z prawem i naszymi kompetencjami. Nie będziemy mogli wnioskować do Pani Wójt o zwolnienie Pani Dyrektor.

Borodnicz: Pani Wójt może odwołać i nie będzie to miało nic wspólnego z Kartą Nauczyciela. Odwoła ją z pełnionego stanowiska, ale pozostanie jako nauczyciel w danej szkole.

Heś: Ale co my na chwilę obecną możemy zrobić?

Marcinkowska: Czy macie Panie wiedzę prawną co my możemy zrobić z tym?

Kulaga: Jest radca prawny i on powinien dążyć do tego.

Marcinkowska: Panie są w ten temat zaangażowane, powiedzcie nam, bo my przez ostatni czas nie znaleźliśmy sposobu. My nie konsultowaliśmy tego ani z Panią Wójt ani z nikim, czy znacie rozwiązanie tej sytuacji, która będzie zgodna z przepisami i nie wróci do tego punktu, że nawet jeśli by się udało w jakikolwiek sposób odwołać Panią Lewandowską ze stanowiska, że nie zacznie się kolejna kołomyja, na zasadzie następnych paru lat, że Pani Lewandowska nie pójdzie do sądu bo została odwołana ze stanowiska.

Borodnicz: Ale przecież są podstawy – wyrok sądu. Pani Wójt na spotkaniu ze Związkami Zawodowymi w Gdańsku powiedziała po fakcie, pierwsza przegrana sprawa przez Panią Aleksandrę Lewandowską. Ja sobie pozwolę przytoczyć jak Pani Wójt zdyscyplinowała Panią Aleksandrę Lewandowską po takich naruszeniach prawa – *odczytano fragmenty pisma z dnia 25 października 2014 roku do Pani Dyrektor L.dz.5662.2014.*

Heś: Czy na tej sali jest ktoś, kto mi powie jakie kompetencje prawne ma Rada Gminy w tej sprawie. Rada Gminy może w tej sprawie tylko uchwalić czy skarga jest zasadna czy jest niezasadna. Niezależnie od tego jak to będziemy oceniali Pani Wójt jest organem prowadzącym i przełożonym Pani Lewandowskiej. Jeżeli macie Państwo jakiś pomysł to ja go chętnie wysłucham i poprę.

Dumara A.: Ja sądzę że ta skarga dotyczy zaniechania działań przez Wójta i Radę Gminy w stosunku do skarg, które tutaj wpływały. I myślę, że obecna Rada Gminy powinna przeanalizować je dokładnie. Czy te skargi, które wpływały, czy na nie była odpowiedź, kto udzielił tej odpowiedzi i myślę, że to powinna być ocena opisowa, która mówi, że wójt przeprowadziła rozmowę dyscyplinującą z Panią Dyrektorem, że Wójt rozmawiała z poszkodowanymi nauczycielkami, że rozmawiała z Radą Pedagogiczną, że Wójt była mediatorem w zaistniałym konflikcie. Myślę, że to po prostu trzeba opisać jak było naprawdę. Ja podaję przykłady. Jeśli Pani Wójt była mediatorem to trzeba to wpisać, jeśli spotkała się z Radą Pedagogiczną to trzeba to wpisać, a jeśli tego nie zrobiła to trzeba wpisać, że tego nie zrobiła. I to jest ocena działań.

Heś: Mamy stwierdzić czy skarga jest zasadna, czy niezasadna i co będzie zawarte w uzasadnieniu i szukamy rozwiązania.

Marcinkowska: To co Pani powiedziała, to jest wszystko to co było i to nie rozwiązuje problemu. My mamy podjąć decyzję i nam na dzień dzisiejszy zależy na tym, jakie kompetencje ma Rada Gminy. Ja znam jedno rozwiązanie – skarga zasadna i na tym nasze zadanie się kończy.

Dumara K.: Rada Gminy a nawet Rada Pedagogiczna może wszcząć procedurę odwołania Dyrektora w jednostce prowadzącej.

Dumara A.: Jeszcze wtedy swoje opinie Kuratorium wyraża, Rada Rodziców, Rada Pedagogiczna.

Cyra: Teraz musimy czekać na odpowiedź Pani Wójt.

Borodnicz: I musimy stwierdzić czy skarga jest zasadna czy niezasadna.

Dombrowska: W kwestii formalnej chciałabym powiedzieć odnośnie nadużyć finansowych, na sprawy sądowe niepotrzebnie wydane pieniądze, ok. 50 tys.

Borodnicz: W szkole nie ma na nic pieniędzy a Pani Lewandowska na sesji mówi, że zrobiła oszczędności iluś tysięcy, z czego 49 poszło na sprawy to chyba coś jest nie tak.

Heś: Czy może jest nam potrzebna opinia kogoś z zewnątrz, kto dokona analizy tych materiałów?

Borodnicz: No raczej tak.

Heś: Czy przy Kuratorium jest radca prawny?

Borodnicz: Jest. No musi być.

Heś: To być może nam coś podpowie. Tylko musimy sprecyzować pytania, na które radca byłby skłonny nam odpowiedzieć.

Borodnicz: Ale dopiero po odpowiedzi Pani Wójt.

Heś: Czyli na sesji 30 – stego będziemy wnioskować o przedłużenie.

Borodnicz: To czekamy na odpowiedź Pani Wójt, ja odbiorę te wyjaśnienia w poniedziałek i muszę zapoznać z nimi moich członków i musimy się spotkać. Czekamy na odpowiedź Pani Wójt, składamy komplet dokumentów do radcy prawnego przy Kuratorium Oświaty i najbliższe spotkanie po świętach.

Kośut: Czy Pani Religa jak pracowała w szkole to miała pełne wykształcenie?

Borodnicz: Nie, ona była najpierw intendentką, potem uzupełniała wykształcenie pedagogiczne, później przeszła na stanowisko sekretarki, robiła wykształcenie pedagoga i jest pełnym magistrem pedagoga.

Kośut: Jest taka zasada, że jeżeli pracownik się nie sprawdza to pracodawca może go zwolnić.

Dombrowska: Nie może.

Borodnicz: Pracownika tak, ale nie nauczyciela. To jest Karta Nauczyciela, inne przepisy.

Heś: Czyli na sesji będzie uchwała o przedłużeniu.

Dumara A.: Czy ja będę mogła się zapoznać z odpowiedzią Pani Wójt?

Borodnicz: Musiałabym sprawdzić.

Dombrowska: Można złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Dumara K.: Jeżeli możemy słuchać wypowiedzi Pani Wójt to i możemy na piśmie.

Borodnicz: Na najbliższej Komisji może być tak, że Państwa zapoznam i odczytam.

Sprawy bieżące:

Heś: Przewodniczący Komisji mają obowiązek przygotować plany pracy na przyszły rok.

Na tym protokół zakończono.

Czas trwania : 16.00 – 17.05

Protokołowała: Olga Jankowska – sekretarka.

Komisja Polityki Społecznej

*/-/ Lucyna Borodnicz
Przewodnicząca Komisji*

*/-/ Barbara Weiher
Członek Komisji*

*/-/ Józef Kogut
Członek Komisji*

*/-/ Jan Heś
Członek Komisji*

*/-/ Franciszek Kośut
Członek Komisji*